

Dzień Kolejarza: w podróż życia Kolejami Śląskimi

Data publikacji: 25.11.2024 18:30

W zawodową podróż życia wybrali się Kolejami Śląskimi. Na stacji początkowej nie znaleźli się przypadkiem – zawiodły ich tam albo rodzinne tradycje, albo poszukiwania stabilnego miejsca pracy. W poniedziałek konduktorzy, kierownicy pociągów, rewizorzy, mechanicy, pracownicy administracyjni – bez żadnego z nich ta lokomotywa nie mogłaby ruszyć – mają swoje święto.

Dzień Kolejarza, Iwona Frydrych

O bezpieczeństwo i komfort pasażerów Kolei Śląskich codziennie dba ponad tysiąc dwustu pracowników regionalnego przewoźnika. Niemal 40 proc. załogi stanowią kobiety. Średnia wieku to blisko 43 lata, ale przybywa osób do 30. roku życia. Aktualnie to co piąty zatrudniony w spółce.

To dzięki pracownikom regionalnego przewoźnika do celu dotarło w ubiegłym roku niemal 22 mln podróżnych. Wszystko wskazuje na to, że w 2024 roku padnie kolejny rekord i z usług Kolei Śląskich skorzysta ponad 23 mln pasażerów.

Z pokolenia na pokolenie

Choć Koleje Śląskie funkcjonują od 2010 roku, to wśród pracowników regionalnego przewoźnika nie brakuje takich, którzy kolejowe tradycje kultywują od kilku pokoleń.

Od ponad czterech dekad, z koleją związany jest Sławomir Perkowski. Przechodząc przez wszystkie szczeble szkolenia zawodowego, w 1998 roku podjął decyzję o przywdzianiu munduru maszynisty. Dwanaście lat temu związał się z Kolejami Śląskimi. Dziś służy swoim doświadczeniem nie tylko młodszemu kolegom, ale i... synowi. Jakub Perkowski właśnie przygotowuje się do egzaminów na to samo stanowisko. Będzie trzecim pokoleniem maszynistów w rodzinie Perkowski.

– Ojciec często zabierał mnie do swojej lokomotywy. Dziś nie wyobrażam sobie życia bez pociągu, a koleją zwiedziłem spory kawał świata, m.in. trzykrotnie podróżowałem trasą transsyberyjską – mówi Sławomir Perkowski.

W każdym odwiedzanym mieście, nawet gdy nie podróżuje pociągiem, musi odwiedzić dworzec kolejowy.

Praca i służba

Na tory województwa śląskiego (i nie tylko) wjeżdża codziennie ponad 460 pociągów Kolei Śląskich. W każdym ze składów do dyspozycji pasażerów jest drużyna konduktorska na czele z kierownikiem pociągu. Kilkuosobowa załoga pociągu każdego dnia dba o bezpieczną i komfortową podróż do celu.

Iwona Frydrych pracuje w Kolejach Śląskich od momentu powstania Spółki. Zaczynała na stanowisku kasjera mobilnego, dziś jest kierownikiem pociągu. Z kolejami byli związani jej dziadek i tata. Obecnie pracuje razem z mężem.

– Do pracy w Kolejach Śląskich zachęcił mnie mój mąż, który również pochodzi z rodziny kolejarskiej. To służba, która wymaga poświęcenia i odporności na stres, ale czuję się tutaj lepiej niż w jakiegokolwiek innej pracy. Większość pasażerów, których spotykam jest przyjaźnie nastawiona i docenia nasz trud, ale oczywiście zdarzają się też trudne sytuacje – mówi Iwona Frydrych i podkreśla, że jej kluczem jest otwartość na ludzi.

Konduktorka Iwona Bargieł o zadowoleniu z pracy może mówić już od 42 lat – mniej więcej wtedy rozpoczęła się jej kolejowa przygoda. Dziś, już na emeryturze, nadal pracuje w Kolejach Śląskich. W pracy spotyka także swoją córkę, Natalię Stempkowicz – kierownika pociągu.

– *Pamiętam czasy, kiedy musiałam ręcznie zamykać drzwi w każdym wagonie. Dziś pracujemy w zupełnie innych warunkach. Zwiększył się przede wszystkim komfort podróży pasażerów. Kolej się zmienia, ale to nadal całe moje życie* – **mówi Iwona Bargieł i dodaje:** – Żeby pracować w kolejach trzeba po prostu to lubić, a ja uwielbiam.

Stabilny pracodawca

– *Choć moja mama jest związana z kolejnictwem od kilkudziesięciu lat, to na pracę w Kolejach Śląskich zdecydowałam się przede wszystkim ze względu na stabilne zatrudnienie i możliwość rozwoju* – **mówi Sebastian Balicki**, który zawodową podróż Kolejami Śląskimi rozpoczął jako konduktor w 2018 roku. W maju ubiegłego roku awansował i dziś jest kierownikiem pociągu. W pracy spotyka także swojego brata i bratową.

Śląskie stawia na kolej

Z roku na rok Koleje Śląskie przewożą coraz więcej pasażerów, uruchamiają więcej połączeń i dysponują większą liczbą pociągów. W efekcie, jak wynika z badań satysfakcji pasażerskiej, Koleje Śląskie są komfortowe, punktualne i coraz chętniej wybierane przez pasażerów. Na ten sukces składa się nie tylko zaangażowanie pracowników, ale i samorządu województwa śląskiego, które stawia na kolej.

– *Nowoczesny tabor zamówiony przez województwo śląskie i Koleje Śląskie zwiększy naszą flotę o połowę. Pierwszych dostaw spodziewamy się najpóźniej w marcu 2025 roku. Jednocześnie realizujemy także przebudowę zaplecza technicznego i badamy możliwość uruchomienia nowych połączeń kolejowych, między innymi z Częstochowy do Krakowa* – **mówi Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich**, który z okazji Dnia Kolejarza tak dziękował swoim pracownikom: – *Dziękuję za Waszą pracę. Za wszystkie wyrzeczenia. Za każdy uśmiech. Za życzliwość, którą okazujecie naszym Pasażerom i sobie nawzajem. W Dniu Kolejarza życzę Wam pomyślności, zdrowia i sukcesów na każdym szlaku, który wybierze. Niech połączy nas wspólna droga: Koleje Śląskie, które stają się niezawodne, tak jak Wy.*

Artykuł sponsorowany